



Sławomir Heksel
Sopockie Towarzystwo Ubezpieczeń Ergo
Hestia SA, kierownik Działu Likwidacji Szkód
Majątkowych Klientów Korporacyjnych
w Biurze Likwidacji Szkód zajmuje się
likwidacją szkód majątkowych, absolwent
Wydziału Inżynierii Lądowej i Środowiska
Politechniki Gdańskiej, w Grupie Ergo Hestia
od 2002 roku

Huragany, orkany i...

inne wietrzne problemy

Docierające do nas informacje o niszczycielskich skutkach działania wiatru, zbierającego tragiczne żniwo gdzieś w USA, Meksyku czy Azji, tak naprawdę przez wielu z nas - z racji odległości Polski od miejsca tragedii - były traktowane jako te, które nas nie dotyczą. To ryzyko wydawało się nam bardzo odległe.

Jednak po doświadczeniach z orkanem Kyrill (Cyryl) w styczniu 2007 roku oraz spustoszeniu, jakie kilkakrotnie w 2008 roku spowodował silny wiatr na terenie Polski, wielu naszych rodaków uświadomiło sobie, że od tego ryzyka nie jesteśmy wolni. To zdumiewające, że tak dotkliwa demonstracja niszczycielskiej siły wiatru pozwala jej ofiarom pozostawać nadal bez woli ograniczania tego ryzyka poprzez szansę, jaką daje polisa ubezpieczeniowa. Ryzyko wystąpienia naturalnych katastrof istniało i będzie istnieć. Świadomość człowieka rozwija się w czasie i tylko od nas zależy, czy będziemy mądrymi Polakami przed szkodą.

Trochę teorii

Huragany, tajfuny, trąby powietrzne czy lekkie podmychy wiatru powstają wskutek ruchu powietrza, wywołanego różnicą ciśnień powietrza pomiędzy dwoma obszarami. Te różnice ciśnień są skutkiem rozszerzania i unoszenia się nagrzanego powietrza w strefach ciepłych oraz ochładzania i opadania w strefach zimnych. W fizyce istnieje proces ukierunkowany na wyrównanie potencjałów, co znajduje swoje odzwierciedlenie również w dążeniu do wyrównania się układu ciśnienia w obu strefach o różnym potencjale termicznym. Generowany ruch powietrza ze strefy o wyższym ciśnieniu do strefy o niższym ciśnieniu to właśnie jest wiatr. Wyróżnia się wiele typów wiatru, a każdy z nich powstaje w wyniku warunków charakterystycznych dla pewnego obszaru geograficznego.

Czynnikiem mającym wpływ na charakter wiatru jest dodatkowa siła, zwana siłą Coriolisa, spowodowana przez obrotowy ruch Ziemi. Siła ta powoduje wirowanie powietrza wokół ośrodków niskiego i wysokiego ciśnienia

(na półkuli północnej wiatr odchyła się w prawo, a na półkuli południowej w lewo). Dodatkowymi elementami kształtującymi wiatr są ruchy mas powietrza o szczególnym uwarstwieniu termicznym i zróżnicowanej wilgotności - ruch znad ciepłych wód oceanów do atmosfery. Powyższy mechanizm wraz ze specyfiką przemieszczania się mas powietrza nad określonym rodzajem powierzchni terenu kształtują pogodę na świecie. Tworzą się cyrkulacje, czyli powtarzające się schematy obiegu powietrza i wody w atmosferze. Obserwuje się cyrkulacje o charakterze lokalnym i globalnym. W przypadku cyrkulacji globalnej zmiana cyklu ruchu wody i powietrza ma fatalne skutki dla pogody na całej planecie.

Dynamika zjawisk i następstw towarzyszących wiatrom pozostaje w ścisłym związku z ich prędkością. Próba usystematyzowania wiedzy na temat zależności pomiędzy prędkością wiatru a skutkami jego oddziaływania doprowadziła do stworzenia skali Beauforta. Jest ona bardzo pomocna w ocenie i opisie „wietrznych” zjawisk atmosferycznych.

Stopnie skali	Nazwa wiatru	Objawy na lądzie	Objawy na morzu	Prędkość wiatru w m/s
0	cisza	dym unosi się pionowo	morze gładkie jak lustro	0 - 0,2
1	powiew	dym wznosi się pochyło	zmarszczki na wodzie	0,2 - 1,5
2	słaby wiatr	wiatr odczuwa się na twarzy	małe, krótkie załamujące się fale	1,5 - 3,3
3	łagodny wiatr	poruszające się liście	małe, krótkie fale o nieznacznie załamujących się grzbietach, piana o szklistym wyglądzie	3,3 - 5,4
4	umiarkowany wiatr	poruszają się gałązki drzew	małe, nieco dłuższe fale, sporo białych grzebieni	5,4 - 7,9
5	dość silny wiatr	poruszają się gałęzie drzew	średniej wielkości, wyraźnie wydłużające się fale, dużo białych grzebieni	7,9 - 10,7
6	silny wiatr	poruszają się konary drzew	duże fale o białych, pianistych grzebieniach	10,7 - 13,8
7	bardzo silny wiatr	uginają się cienkie pnie drzew	morze spiętrzone, z załamujących się fal wiatr zrywa białą pianę	13,8 - 17,1
8	gwałtowny wiatr, wichur	uginają się grube pnie, trudno iść pod wiatr	dość wysokie fale o większej długości, wirujący pył wodny nad falami	17,1 - 20,7
9	wiatr sztormowy, wichura	wiatr unosi mniejsze przedmioty	wysokie fale o przewracających się grzbietach, pył wodny może zmniejszyć widzialność, huk	20,7 - 24,4
10	sztorm, silna wichura	wiatr łamie gałęzie, konary i mniejsze drzewa	bardzo wysokie fale o przewracających się grzbietach, duże płaty piany układają się w gęste białe pasma wzdłuż kierunku wiatru, powierzchnia morza wydaje się biała, zmniejszona widzialność	24,4 - 28,4
11	silny sztorm, gwałtowna wichura	łamią się duże drzewa	wyjątkowo wysokie fale niewidoczne mniejsze statki, morze pokryte całkowicie białymi płatami piany, widzialność zmniejszona	28,4 - 32,5 - 28,4
12	huragan	duże drzewa wyrwane z korzeniami, zerwane dachy, uszkodzenia lub zniszczenia budynków	morze zupełnie białe od pyłu wodnego pędzonego przez wiatr, powietrze przepełnione pianą i pyłem wodnym, poważnie zmniejszona widoczność	powyżej 32,5

Oblicza wiatru

Już z opisów towarzyszących skali Beauforta widać, że wiatr niejedno ma oblicze. Te najbardziej spektakularne pod względem wyrządzanych szkód to huragany (cyklony) i tornada zwane trąbami powietrznymi. Poznajmy je oraz przyjrzyjmy się warunkom ich powstawania.

CYKLON TROPIKALNY to przemieszczające się nad oceanami najintensywniejsze energetycznie zjawisko cechujące atmosferę. Wiąże się ono z układem niskiego ciśnienia, w którym nie występują fronty atmosferyczne. Cyklon tropikalny rozwija się nad ciepłymi wodami. Cechuje go cyrkulacja cykloniczna (to jest: o kierunku przeciwnym do ruchu wskazówek zegara na półkuli północnej i kierunku zgodnym z tym ruchem na półkuli południowej) w dolnych warstwach atmosfery oraz silnie rozwinięta aktywność burzowa. Cyklon tropikalny o maksymalnej prędkości wiatru przy powierzchni Ziemi nieprzekraczającej 17 m/s nazywa się depresją tropikalną. Przy większej prędkości wiatru, ale nieprzekraczającej 33 m/s - mówimy o sztormie tropikalnym. Zaś w przypadku prędkości przekraczającej 33 m/s - mamy do czynienia z huraganem (tajfunem).

HURAGAN lub **TAJFUN** jest to cyklon tropikalny, w którym średnia prędkość wiatru wynosi powyżej 33 m/s (119 km/godzinę). Siłę huraganów mierzy się za pomocą skali Saffira-Simpsona, gdzie 5 stanowi zjawisko o nasileniu ekstremalnym. Huragan jest nazwą stosowaną dla zjawisk występujących nad akwenami Oceanu Atlantyckiego, natomiast tajfun - dla sztormów nad akwenami Oceanu Indyjskiego czy Oceanu Spokojnego. Orkan oznacza cyklon tropikalny formujący się w pewnych rejonach Oceanu Indyjskiego, choć potocznie używany jest także jako synonim silnej i bardzo gwałtownej burzy.

TORNADO (z języka hiszpańskiego *tronada* - burza) to silnie wirująca kolumna powietrza, będąca jednocześnie

w kontakcie z powierzchnią ziemi i podstawą chmury burzowej - cumulonimbusem lub rzadziej cumulussem. Tornada zwykle przyjmują postać widzialnego leja kondensacyjnego sprowadzonego węższym końcem do ziemi. Dolna część leja jest często otoczona chmurą odłamków i pyłu. W Polsce tornado często jest określane jako **trąba powietrzna**.

Średnica tornada ma zwykle od kilku do kilkudziesięciu metrów. By powstał taki wir, musi dojść do zderzenia ze sobą dwóch mas powietrza o różnych właściwościach - na przykład ciepłej i wilgotnej z zimną. W Polsce są to zazwyczaj bardzo ciepłe powietrze zwrotnikowe i powietrze polarnomorskie. Po drugie ta masa powietrza musi zostać wprowadzona w ruch wirowy. Następuje to poprzez zderzenie ze sobą dwóch mas powietrza poruszających się w przeciwnym kierunku. Naukowcy przyjmują, że najpierw pojawia się wir poziomy - przypominający leżący nad ziemią rulon - a następnie wraz z nabieraniem prędkości oś tego wiru zaczyna obracać się do pionu. Konsekwencją tego procesu jest powstanie w przedniej części chmury burzowej leja trąby powietrznej skierowanego ku ziemi. Kierunek wirowania powietrza w trąbie w naszych szerokościach geograficznych jest cykloniczny (przeciwny do ruchu wskazówek zegara). Wir przemieszcza się razem z generującą go chmurą burzową. Trąbie, prócz silnego wiatru, towarzyszy najczęściej burza, deszcz i grad.

Tornada występują na wszystkich kontynentach z wyjątkiem Antarktydy. Najwięcej tornad, bo przeciętnie aż około 1 200 rocznie, notuje się w Stanach Zjednoczonych. To cztery razy więcej niż roczna łączna liczba tornad w całej Europie. Większość tornad ma siłę wiatru nie większą niż 180 km/h i szerokość leja do 75 m, pozostając na ziemi przez kilka kilometrów. Niektóre osiągają prędkość wiatru ponad 480 km/h, szerokość leja 1,5 km i pozostają na ziemi przez 100 km. Do określania siły tornada (na podstawie zniszczeń, jakie powoduje, a nie jego fizycznych właściwości) służy skala Fujity posługująca się symbolami od F0 do F5.

Skala Fujity, źródło: Wikipedia

Stopnie skali	Objawy	Prędkość wiatru w km/h
F0	Lekkie zniszczenia. Lekko zniszczone kominy; połamane gałęzie drzew; wyrwane płytko zakorzenione drzewa; zniszczone znaki drogowe.	poniżej 115
F1	Umiarkowane zniszczenia. Dolna granica prędkości wiatru jest granicą wiatru huraganowego; odpadają części dachów; podniesione i wyrzucone mieszkalne przyczepy kempingowe; spychane samochody, jadące drogą; możliwe zniszczenie dobudowanych garaży.	od 115 do 180
F2	Znaczne zniszczenia. Dachy zrywane z domów; zniszczone mieszkalne przyczepy kempingowe; wyrzucone wagony towarowe; duże drzewa strzaskane lub wyrwane z korzeniami; lekkie przedmioty zmieniają się w latające pociski.	od 181 do 250
F3	Ciężkie zniszczenia. Dachy i niektóre ściany zerwane i zniszczone nawet z budynków o mocnej konstrukcji; wyrzucone pociągi; większość drzew w lasach wyrwanych z korzeniami; podniesione z ziemi i wyrzucone ciężkie samochody.	od 251 do 330
F4	Druzgocące zniszczenia. Budynki o mocnej konstrukcji zrównane z ziemią; konstrukcje na słabych fundamentach przeniesione na pewną odległość; samochody zamieniają się w latające pociski.	od 331 do 415
F5	Nieprawdopodobne zniszczenia. Budynki o silnych szkieleciech podniesione z fundamentów, przeniesione na znaczne odległości zniszczone; pociski o wielkości samochodów latają na odległość ponad 100 m; drzewa powyrwane; stalowo-żelazobetonowe konstrukcje dotkliwie zniszczone.	od 416 do 510

Nawet 75% tornad posiada siłę od F0 do F1, a 24% tornad osiąga F2 lub F3. Tylko 1% stanowią tornada o sile F4 lub F5, z czego 0,1% to tornada F5.

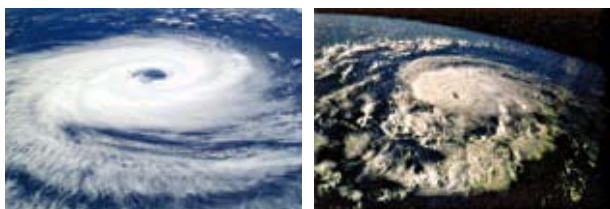
Jak powstaje huragan?

Huragan (bądź cyklon) to nic innego, jak rozbudowany ośrodek niskiego ciśnienia. Powstaje zazwyczaj tam, gdzie występują odpowiednie warunki do wytworzenia się niżu, na przykład nad powierzchnią nagrzanego oceanu. Pojawia się głównie w strefach 5 - 20 stopni szerokości geograficznej. Wiele z nich powstaje w rejonie strefy rozciągającej się na 3 - 7 stopni szerokości po obu stronach równika. Niemal wszystkie ośrodki niskiego ciśnienia przekształcające się później w cyklony tropikalne, wędrujące w stronę wybrzeży Ameryki lub Azji, tworzą się w tak zwanej „międzyzwrotnikowej strefie konwergencji”. Jest to obszar okolic równika, ograniczony wiatrami wiejącymi „do równika” - na półkuli północnej z północy, na południowej z południa - charakteryzujący się wysokimi wartościami promieniowania słonecznego.

Układ ten sprawia, że docierające tam, pozbawione wilgoci powietrze bardzo szybko się nagrzewa i unosi, tworząc ośrodki niskiego ciśnienia. Jednocześnie wysokie parowanie z oceanów nasycza powietrze parą wodną. Unoszące się powietrze tworzy rozbudowany układ niskiego ciśnienia, który przybierając na wielkości, zasysa od dołu coraz większe ilości ciepłego i wilgotnego powietrza znad oceanu. Para wodna z unoszącego się powietrza kondensuje, tworząc gęste chmury kłębiaste. To pod nie napływa z otoczenia coraz więcej wilgotnego i ciepłego powietrza, które zaczyna się poruszać po spirali pod wpływem działania siły Coriolisa, a cały układ zaczyna wirować.

Siła odśrodkowa wirującego niżu sprawia, że ciężkie chmury intensywnie nasycone parą wodną są spychane na zewnątrz. W środku zaś tworzy się bezchmurny obszar najniższego ciśnienia zwany „okiem”. Oko cyklonu powstaje, gdy wirowanie jest dostatecznie intensywne, cyklon ma grubość całej troposfery, a przyziemna warstwa nie nadąża z dostarczaniem powietrza do centrum. Wówczas powietrze zaczyna napływać też górną, a ciśnienie w oku cyklonu spada nawet poniżej 900 hPa. Dostarczenie zimnego powietrza do centrum cyklonu przyspiesza kondensację wody napędzając jeszcze bardziej cyklon. Po przemieszczeniu nad chłodniejsze wody bądź ląd, gdzie układ nie otrzymuje dostatecznej ilości energii i spotyka większe tarcie o podłoże, cyklon tropikalny słabnie i zanika, stając się zwykłym niżem barycznym.

Średnica huraganów waha się od 100 - 200 do ponad 500 km, a znajdująca się w samym środku strefa ciszy, czyli tak zwane oko ma średnicę około 20 - 50 km. Prędkość wiatrów w huraganie może osiągnąć nawet 300 km/h, a sam huragan porusza się z prędkością około 20 km/h. Im niższe ciśnienie panuje w oku huraganu, tym jest on gwałtowniejszy, a wiatry silniejsze. Średnia długość trwania huraganu to około 10 dni, ale zdarzają się i trwające dłużej.



Trochę historii

Budowanie wiedzy o ryzyku, jakie niesie ze sobą wiatr, postępuje z każdym kolejnym jego niszczycielskim uderzeniem, w starciu z którym człowiek najczęściej przegrywa. Do niedawna wyobrażenie większości Polaków o huraganie czy trąbie powietrznej budowały doniesienia z rejonu odległych zakątków naszego globu. Nie sposób na łamach tego artykułu przywołać wszystkie katastrofalne wydarzenia spowodowane przez wiatr, jednak skalę zniszczeń można ujrzyć poprzez skutki kilku najbardziej spektakularnych huraganów, jakie wystąpiły na Ziemi.

Jesienią 1998 roku huragan Mitch w Ameryce Środkowej zebrał żniwo kilkunasztu tysięcy ofiar śmiertelnych oraz olbrzymie straty materialne spowodowane w dużej mierze intensywnymi opadami, które doprowadziły do licznych osunięć ziemi oraz powodzi. Przełom sierpnia i września 2005 roku dla mieszkańców stanów Alabama, Luizjana, Missisipi na trwałe pozostanie w pamięci za sprawą huraganu Katrina, wiejącego z siłą 3 w skali Saffira-Simpsona. Huragan ten spowodował straty szacowane na 200 miliardów dolarów US i pochłonął życie około 1,5 tysiąca osób. W tym wypadku katastrofalna w skutkach okazała się powódź na terenach miasta Nowy Orlean. Sytuacja zmusiła władze do nakazu przymusowej ewakuacji mieszkańców z terenów objętych powodzią. Wskutek przerwania wałów przeciwpowodziowych doszło do zalania około 80% powierzchni miasta.

W styczniu 2007 roku przez Europę przetoczył się niespotykany, jak na tę porę roku i rejon świata, huragan Kyrill. Jego prędkość przekraczała 200 km/h. Skutki to straty materialne liczone w miliardach euro oraz 40 ofiar śmiertelnych. Właśnie huragan Kyrill pokazał Polakom niszczycielskie oblicze wiatru poprzez wyrwane drzewa i ich unoszące się konary, zerwane dachy i elementy konstrukcji budynków oraz ich fruwające odłamki, pozrywane sieci energetyczne, przewrócone samochody oraz dźwigi i liczbę ofiar śmiertelnych.

Co dalej?

Rok 2008 obfitował w wydarzenia z „wietrznymi problemami”. Ponownie na przełomie sierpnia i września Nowy Orlean zaatakowany został przez potężny huragan Gustav. Ponownie decyzja o ewakuacji mieszkańców z obszaru, który jeszcze nie zdołał podnieść się po przejściu w poprzednim roku huraganu Katrina. Jeszcze nie osłabły emocje wywołane przez huragan Gustav, a już kolejny atak huraganu spędzał sen z powiek mieszkańcom USA i Karaibów. Tym razem huragan Hanna zbierał śmiertelne żniwo na Haiti, gdzie zginęło ok. pół tysiąca osób. Po Hannie pojawił się huragan Ike, wiejąc w porywach do 240 km/godzinę i pustosząc Kubę. Silny wiatr w zestawieniu ze sztormowym przyplływem o falach sięgających 2 - 3 metry doprowadził do wylania rzek i zatopienia licznych miejscowości. Dziesiątki tysięcy osób straciło swoje domy, zabrakło żywności, wody pitnej, środków czystości i lekarstw.

O ile trąba powietrzna, jaka dokonała zniszczeń w rejonie Częstochowy w 2007 roku, wydawała się wyjątkowym

wypadkiem losowym, o tyle sierpień 2008 roku może poddać w wątpliwość wyjątkowość tego zjawiska naturalnego. W sierpniu na terenie Mazur i Śląska byliśmy świadkami demonstracji niszczycielskiej siły trąb powietrznych. Efekt to zerwane linie elektroenergetyczne, połamane drzewa, zablokowane drogi i liczne domy pozbawione dachów.

Czy to przypadek, a może ekspansja zjawisk chcących na stałe wdrzeć się do naszej świadomości i codzienności? Czy powinniśmy jakoś szczególnie zareagować na powtarzające się na obszarze naszego kraju trąby powietrzne i porywiste wiatry? Nie ma jednoznacznej i pewnej odpowiedzi. Naukowcy zajmujący się obserwacją i opisem zjawisk meteorologicznych zachodzących na naszej planecie nie są zgodni co do przyczyn leżących u ich podstaw. Sporo emocji budzą rozważania na temat wpływu ocieplenia klimatu i zanieczyszczenia atmosfery na Ziemi. Jednak w tych rozważaniach pojawiają się również głosy o cyklach, wedle których huragany okresowo przybierają na intensywności, by później przez pewien czas pokazywać swe łaskawsze oblicze. Nie ma jednej właściwej odpowiedzi na pytania, czy przyszłość będzie intensywniej obfitować w huragany i trąby powietrzne, czy będą one atakować swoje „stałe” rejonny czy może częściej pojawiać się będą na terenach, które dotąd uznawane były za bezpieczne. Pozostaje obserwować i zapobiegać nadmiernym skutkom tam, gdzie jest to możliwe.

Ubezpieczyciele, ubezpieczeni i poszkodowani

Zdarzenie losowe polegające na zniszczeniu mienia wskutek działania wiatru jest ryzykiem obejmowanym ochroną w standardowej ofercie ubezpieczycieli w ubezpieczeniach mienia. Różnice, jakie się pojawiają w ogólnych warunkach

ubezpieczenia poszczególnych zakładów ubezpieczeń, dotyczą granicznej prędkości wiatru nadającej mu cechy zdarzenia uznawanego za zdarzenie determinujące odpowiedzialność odszkodowawczą w przypadku spowodowania przez to zdarzenie strat materialnych. W zależności od towarzystwa ubezpieczeń za szkodę uznaje się następstwa działania wiatru wiejącego z prędkością od 10,8 m/s (około 39 km/h) do 24,5 m/s (około 89 km/h). Już po tych danych widać, że wśród ubezpieczycieli nie ma jednolitego standardu określającego parametr prędkości wiatru, która obligatoryjnie skutkowałaby uznaniem danego zjawiska „wietrznego” za huragan. Klasyfikacji maksymalnych prędkości wiatru w Polsce dokonał Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej.

Dla oceny wypadku ubezpieczeniowego nie jest istotne, jak zostanie nazwane ryzyko wywołujące ów wypadek. Bez względu na to, czy będzie to huragan czy silny wiatr, istotna pozostaje relacja pomiędzy zaistniałą szkodą a działaniem wiatru o określonym parametrze prędkości i sile rażenia odzwierciedlonej w masowym charakterze spowodowanych szkód.

Z punktu widzenia ubezpieczonego kluczowe było i nadal pozostaje, aby w razie ziszczenia się ryzyka zniszczenia jego majątku wskutek działania wiatru mógł liczyć na stosowne odszkodowanie. Dla ubezpieczyciela istotne pozostaje skalkulowanie składki w sposób adekwatny do ryzyka. Co jednak zrobić w sytuacji, gdy ocena ryzyka „huraganu” czy może nasze przekonanie na jego temat może wymagać weryfikacji, którą wymusi częstotliwość występowania tych zjawisk na terenie Polski? Czy można spodziewać się obniżania granicznych wartości prędkości wiatru, uznawanych przez zakłady ubezpieczeń w postępowaniu likwidacyjnym i skutkujących przyznaniem odszkodowań?

Klasyfikacja maksymalnych prędkości wiatru w Polsce i ich skutki działania - według IMiGW

Numer klasy	Prędkość wiatru w m/s na wysokości 10 m	Prędkość wiatru w km/h na wysokości 10 m	Charakterystyka wiatru	Skutki działania
I	17,2 - 20,7	62 - 74	wiatr gwałtowny	wiatr łamie gałęzie drzew, chodzenie pod wiatr jest utrudnione
II	20,8 - 24,4	75 - 88	wichura	wiatr powoduje uszkodzenia budynków, zrywa dachówki, łamie całe drzewa
III	24,5 - 28,4	89 - 102	silna wichura	wiatr wyrывa drzewa z korzeniami, powoduje duże uszkodzenia budynków (zrywanie dachów, łamanie wież i słupów energetycznych)
IV	28,5 - 32,6	103 - 117	gwałtowna wichura	wiatr powoduje rozległe zniszczenia, zagrożenie życia
V	≥ 32,7	≥ 118	wiatr huraganowy lub trąba powietrzna	
V-1	35,1 - 50,1	126 - 180	silny, niszczycielski, dewastujący	wiatr powoduje zniszczenia i spustoszenia, możliwe wypadki śmiertelne
V-2	50,2 - 70,2	181 - 253		
V-3	≥ 70,3	≥ 254		



Czy może częstość i skala zniszczeń powodowanych przez wiatr na terenie Polski doprowadzą do tego, że trudniej będzie ubezpieczyć się od tego ryzyka, ponieważ uzyska ono status „pewnego”? A może ubezpieczenie od huraganu stanie się obowiązkowym? Pozostaje bacznie monitorować wydarzenia istotne dla oceny tego ryzyka, trend odzwierciedlony w zapisach OWU i odpowiednio reagować.

Przyszłość niesie wiele niewiadomych. Tragedia ludzi dotkniętych przez huragan czy trąbę powietrzną jest doświadczeniem, którego w obliczu niszczycielskiej siły nie można było uniknąć. Formą złagodzenia tej traumy pozostaje wewnętrzne przekonanie o posiadanej dobrej ochronie ubezpieczeniowej. Skutki huraganów to nie tylko te widoczne na zewnątrz w postaci zniszczonych domów, samochodów czy infrastruktury drogowej. Są to również straty finansowe związane z utratą zysków przez przedsiębiorców, którym kataklizm uniemożliwił prowadzenie bieżącej działalności gospodarczej czy realizację zaplanowanych wcześniej kontraktów. Dostęp do ochrony ubezpieczeniowej jest jednakowy dla wszystkich - osób indywidualnych i przedsiębiorców. Jednak, jak pokazują statystyki, tylko nieliczni zapewnili sobie taki komfort. Co gorsza, nawet po wystąpieniu szkód huraganowych nie odnotowano znaczącego wzrostu zainteresowania nabyciem stosownej ochrony ubezpieczeniowej. Nie jestem przekonany o świadomym i dobrowolnym hazardzie osób pozbawiających się możliwości nabycia ochrony ubezpieczeniowej od ryzyka zniszczeń spowodowanych przez wiatr. W mojej ocenie ten stan rzeczy pokazuje, że trzeba intensywniej edukować i objaśniać ideę ubezpieczeń.

Taka „praca u podstaw” ma szansę na to, by wielu z naszych rodaków uzyskało status „mądrego” przed szkodą.

Uświadomiony klient, uzbrojony w wiedzę przekazaną przez reklamę bądź bezpośrednio przez pośrednika ubezpieczeniowego, wydaje się mieć wyższą chęć zadbania o ochronę własnego interesu. Do oceny, że się opłaca - przy tak spektakularnych zniszczeniach - nie trzeba być księgowym. Każdy, komu leży na sercu dobro jego rodziny i dobro jego interesu, potrafi ocenić opłacalność i sens inwestycji w ubezpieczenie. Dziś przy okazji ogólnoswiatowego kryzysu finansowego dużo mówi się o inwestycjach. Wszyscy pytają: w co inwestować? Dobrą inwestycją jest i pozostanie ubezpieczenie własnego dobytku i własnej przyszłości - spokojniejszej przyszłości. Chcę wierzyć, że wybór poszkodowanych, dotkniętych minionymi kataklizmami wywołanymi przez wiatr, doprowadzi ich do komfortu, w którym w obliczu kolejnego huraganu czy trąby powietrznej oprócz modlitwy będą mieli również wsparcie ubezpieczyciela. Chcę wierzyć, że refleksja ta zagości również w świadomości osób, które nie stały się ofiarami minionych huraganów. Mam nadzieję, że widok tragedii sąsiada dotkniętego niszczycielską siłą huraganu, oprócz współczucia, wywoła u osób bez takich doświadczeń również potrzebę ubezpieczenia na ewentualność powtórzenia się takiego zdarzenia. Łacińska maksyma mówi: *verba volant, scripta manent* - słowa ulatują, pismo pozostaje. Życzę wszystkim, by przesłanie artykułu nie pozostało jedynie na kartach naszego periodyku.

Sławomir Heksel
slawomir.heksel@hestia.pl